

Krzysztof Piwowarski pisze.

Wewnętrzna cenzura skreśliła mi akapit o odnalezionej gdzieś u bukinistów powieści z przełomu milenium. Boleję nad tym, ale, jak mi wytłumaczono, nie każda fantazja literacka nadaje się dla każdego czytelnika.



Trzeba być literacko wyrobionym, odczytanym, otwartym na nowe trendy, nawet wtedy gdy zostały zagubione w wyniku rewolucji cywilizacyjnej, nawet gdy słowa pisane zostały zastąpione piktogramami. No cóż, może przyjdzie czas, by zaprezentować wyrobionym czytelnikom te archiwalia, gdy puryna nie będzie się mylić z uryną, bo to jest też historia, gdy ścieżki losu które jednego prowadziły, a drugiego popychały, zbiegły się dla tej samej potrzeby.

Trzy sprawy i jeden problem.

O wyższości trafiania paletką w piłeczkę nad upadkiem piłeczki.

*Kiedy nagi mężczyzna goni kobietę z nożem rzeźnickim i erekcją, to zakładam, że nie zbiera datków na Czerwony Krzyż (Bрудny Harry)*

## Pan Prezes.

Swego czasu wystąpiłem do Prezesa PZTS z 9 pytaniami w ramach dostępu do informacji publicznej. Od dobrych dwóch miesięcy pan Prezes mnie olewa i milczy w sprawie tych pytań, a przecież dotyczą tylko spraw publicznych, a pan Prezes świadomy tego, że korzystając z kasy publicznej jakoś tak podpada pod *ustawę o dostępie do informacji publicznej*. Ponieważ jestem ciekawy tych odpowiedzi, skierowałem sprawę do WSA (zgodnie z ustawą), a ponieważ musi iść przez winowajcę czekam na wyznaczenie terminu rozprawy, który według mnie wypada tak około 7-8 marca. Chyba, że pan Prezes nie dopełnił obowiązku i nie przekazał pisma do WSA? I co wtedy?

Oto pytania zadane Panu Prezesowi PZTS.

1. Czy Polski Związek Tenisa Stołowego (PZTS) korzystał w latach 2012, 2013, 2014 ze wsparcia środków publicznych.
2. Jeżeli tak, to na jakie cele i w jakiej kwocie.
- 3 Czy z tych środków finansowane były osoby fizyczne, jeżeli tak, to kto, i w jakiej wysokości, i kiedy.
4. Czy ze środków publicznych jest finansowane utrzymanie biura PZTS, jeżeli tak, to w jakiej wysokości.
5. Jeżeli finansowane jest biuro PZTS, proszę o podanie struktury wydatków, w tym wynagrodzenia, koszty delegacji, administracyjne, łączności.
6. Jeżeli ze środków publicznych finansowane jest biuro PZTS, w tym wynagrodzenia, proszę o podanie kto otrzymuje, i w jakiej wysokości.
7. Jeżeli ze środków publicznych finansowane były podmioty zależne od członka zarządu lub pracownika PZTS, proszę o podanie, w jakiej wysokości, kiedy i z jakiego tytułu.
8. Jeżeli o wysokości i strukturze wydatków ze środków publicznych decyzje podjęte były na podstawie uchwały zarządu PZTS, proszę o podanie treści tej uchwały, daty jej podjęcia, oraz strukturę głosów za i przeciw i ilu członków zarządu brało udział w głosowaniu. Jednak, gdyby decyzje były podjęte w inny sposób, np. decyzją Prezesa, Dyrektora Biura lub innej osoby, proszę o podanie czego dotyczyły i podstawy prawnej tej decyzji.
9. Czy PZTS wykonujący zadanie publiczne w sferze sportu, finansowane ze środków publicznych, posiada aktywny i aktualny Biuletyn Informacji Publicznej.

Czekam, co dalej, ale działania pana Prezesa w tej sprawie noszą znamiona działania na szkodę organizacji sportowej, którą pan Prezes kieruje.

Z niebytu wyłonił się komunikat z posiedzenia zarządu PZTS, było 7 z 8 członków zarządu. To ilu odeszło od początku, bo nie mogę się doliczyć. Najważniejszym komunikatem jest zatrudnienie Konrada B. na pełnomocnika prawnego PZTS. Otrzymał takie pełnomocnictwa, jakby był prokurentem PZTS. Tylko czy to wystarczy, by uchronić polski tenis stołowy od nieudolnego kierownictwa. Z tym wyborem wiążą się dwie kwestie: Komisja Dyscyplinarna- czy Konrad B. dalej będzie jej przewodniczył (konflikt interesów), czy teraz posypią się pozwy wobec niepokornych polemistów takich jak ja.

Jednakże czytając ten komunikat, można zobaczyć także inny obraz PZTS, obraz twierdzy, która będzie wszelkimi sposobami bronić swego majestatu, szczególnie majestatu jego władz, które swym działaniem tak naprawdę udowadnia jak bardzo szkodzi polskiemu tenisowi stołowemu.

Szczególnie z wielką uwagą trzeba czytać o sprawie z ENERGANEM z Torunia. Klub Toruński prawidłowo ocenił działania PZTS jak zastraszanie, wymuszanie określonego działania. Myślę, że teraz Toruń, posiłkując się art. 5 KC, skutecznie uchyli szkodzące mu zapisy.

W zeszłym roku pomówiono kluby, zawodników o działania godzące w ich dobre imię, przez rok nie wyjaśniono sprawy, nikt nie poniósł kary za bezzasadne oskarżenia, czyżby to była nowa walka z przeciwnikami, pomówić, oskarżyć, zniesławić.

### **Frustracja, jak to ładnie powiedział ZZZ, w jaką popadają polscy szkoleniowcy ts w zakresie płacy.**

Cytat: „Jak się tu nie frustrować?

Z jednej strony mamy grono bardzo dobrych trenerów potrafiących nauczyć gry na poziomie czołówki Polski, a nawet Europy.

Z drugiej tak żenująco zarobki, że lepiej pochyłmy czoło.”

Zbyszku, to nie kwalifikacje tych trenerów decydują o tym, ile zarabiają, ale prawo podaży i popytu. Gdyby się dłużej zastanowić, to można by dojść do wniosku, że przy obecnej modzie w Polsce na ts nie ma szansy na wzrost wynagrodzenia trenerów. Dlaczego? Bo nie ma popytu na trenerów, nawet na tych z kwalifikacjami. Spadająca liczba klubów, w których jest uprawiany tenis stołowy, coraz mniej początkujących młodych zawodników, spadek wymagań wobec szkolących powoduje, że gorsze wypiera lepsze. Taka stara teoria kopernikańska. Ten tenis stołowy sam się nie utrzyma, potrzebuje wsparcia, sponsorów, ale o tym mówimy od dawna.

## 50 twarzy Wojciecha W.

Written by Zbyszek  
Monday, 02 March 2015 10:48

---

Finansowanie ze strony samorządu ledwo starcza na salę i płacę na poziomie 800 zł miesięcznie. Do wyjątków można policzyć kluby, gdzie prowadzi się szkolenie i starcza na trenera. Reszta to kluby wydmuszki.

Niedługo i tego nie będzie, gdyż zainteresowanie ts zanika wśród młodzieży, a promocja dyscypliny jest coraz gorsza. Decydenci nie zauważają, że promują ts wśród już przekonanych, nie wychodzą z zachętą na zewnątrz, poza środowisko. Ale i o tym mówimy od lat.

Konieczność reform w ts praktycznie dotyczy wszystkiego, poczynając od szkolenia szkoleniowców, po współzawodnictwo sportowe, po model zarządzania.

### **Trzeba 7 milionów, by się sprzedać.**

Ostatnio trafiła do mnie informacja z KRRiT, która wydała akt prawny, jakie dyscypliny sportowe będą oficjalnie transmitowane przez państwową telewizję. Zadajecie sobie pytanie, czy jest tam tenis stołowy, sami sprawdźcie. „Rozporządzenie zawiera następujące wydarzenia:

- 1) mecze z udziałem reprezentacji Polski w mistrzostwach świata i Europy w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, w tym mecze eliminacyjne;
- 2) zawody Ligi Światowej w piłce siatkowej mężczyzn rozgrywane w Polsce;
- 3) półfinały i finały mistrzostw świata i Europy w piłce ręcznej mężczyzn, a także wszelkie inne mecze w ramach tych imprez z udziałem reprezentacji Polski, w tym mecze eliminacyjne;
- 4) Mistrzostwa Świata w Narciarstwie Klasycznym;

5) zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich;

6) zawody Pucharu Świata w biegach narciarskich kobiet;

7) Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce.

„Komisja Europejska po szczegółowej i wszechstronnej analizie polskiej listy ważnych wydarzeń oraz krajowych regulacji prawnych dotyczących transmisji z ważnych wydarzeń potwierdziła zgodność listy z prawem Unii Europejskiej.

Każde z wydarzeń wymienionych na liście spełnia, zgodnie z wymogami prawa unijnego, przynajmniej dwa z poniżej wymienionych kryteriów kwalifikacyjnych:

- wydarzenie lub jego wynik wywołuje szczególny oddźwięk wśród widowni danego państwa członkowskiego, wykraczający poza wpływ jaki wywołuje na osoby, które zwykle śledzą transmisje z przebiegu danej dziedziny sportu lub z przebiegu innego rodzaju wydarzenia;

- wydarzenie ma szczególne, ogólnie uznane znaczenie kulturalne dla populacji danego państwa członkowskiego, w szczególności jako katalizator jego kulturowej tożsamości;

- wydarzenie obejmuje udział reprezentacji narodowej w danej dziedzinie sportu w wielkim turnieju międzynarodowym;

- relacja z danego wydarzenia była tradycyjnie nadawana w telewizji ogólnodostępnej i przyciągała dużą widownię telewizyjną w danym państwie członkowskim.”

O ile mi wiadomo, nikt nie wystąpił do KRRiT z wnioskiem o umieszczenie tenisa stołowego w tym wykazie. Nie było nikogo, kto chciałby powalczyć o tenis stołowy, nawet ja przespałem ten

## 50 twarzy Wojciecha W.

Written by Zbyszek

Monday, 02 March 2015 10:48

---

właściwy moment włączenia się do akcji uspołeczniania publicznej TV i umieszczenia tam przekazów z zawodów tenisa stołowego z udziałem reprezentantów polskich. Czy bym coś wskórał, zapewne nic, ale na pewno zaznaczyłbym obecność tej dyscypliny u drzwi KRRiT.

Pytanie, co obecne władze PZTS zrobiły w tej sprawie, czy dobijały się o szacunek dla sympatyków pingponga w Polsce. Rozumiem, że nie potrafią zdobyć sponsorów dla dyscypliny, potrafią skomleć u drzwi MSiT, ale do Prezesa KRRiT droga jest daleka.

Jeszcze ciekawsze jest zestawienie wielkości sponsoringu wg dyscyplin sportowych. Na pierwszym miejscu nie jest piłka kopana, ale volleyball męski z 1006,5 mln zł. Prawda, że fajna kwota, a gdzie tu tenis stołowy, jak myślicie. Czy ktoś pamięta, w której minucie swej mowy promocyjnej pan Prezes obiecywał sponsorów, to była niezapomniana chwila.

Jak przy tym ma się pozorna akcja tzw. promocji ekstraklasy kobiet? Pic nad pice.

*Ps. Ostatnia afera z panem Kamilem Tomaszukiem ma według mnie podtekst korupcyjny i powinna być zbadana przez niezależną komisję pod przewodnictwem np. MOiM.*

*Panie Prezesie, ta sprawa kładzie się cieniem na panu i panu przewodniczącym WR.*

Krzysztof Piwowarski